

Blombergowa, Maria Magdalena

Juliana Tarko-Hryniewiczza i Gotfryda Ossowskiego kontakty z Cesarską Komisją Archeologiczną w Petersburgu

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/2, 271-282

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Maria Magdalena Blombergowa
(Łódź)

JULIANA TALKO-HRYNCEWICZA I GOTFRYDA OSSOWSKIEGO
KONTAKTY Z CESARSKĄ KOMISJĄ ARCHEOLOGICZNĄ
W PETERSBURGU

Cesarska Komisja Archeologiczna utworzona została w 1859 r. przy Ministerstwie Dworu. Jej celem było prowadzenie wykopalisk i badanie wszelkich starożytności. Ulokowanie tej Komisji przy Ministerstwie Dworu miało wpływ na jej działalność, co uwidaczniało się w podejściu do obiektów zabytkowych. Poszczególne znaleziska rozpatrywane były pod kątem „czy w sposób należyty ozdabiać będą Ermitaż Jego Cesarzowskiej Wysokości”¹. Jednym z ważniejszych zadań Komisji była ewidencja wszelkich zabytków i zorganizowanie dopływu ich do muzeum. Działalność Komisji miała i inne, natury ogólniejszej, znaczenie. Jej utworzenie było znaczącym krokiem na drodze regulacji prawnej w dziedzinie ochrony zabytków.

W ciągu XIX stulecia wzrasta zainteresowanie starożytnościami. W Rosji, jak i w innych krajach, zjawisko to stało się impulsem do podejmowania wykopalisk, zwłaszcza na wybrzeżach Morza Czarnego, na Krymie i na Kaukazie. Na tereny te przybywali, w celach poszukiwawczych, liczni cudzoziemcy. Spowodowało to duży odpływ zabytków za granicę.

Problem ochrony zabytków w Rosji poruszany był wielokrotnie przy różnych okazjach. Po raz pierwszy domagano się uregulowania tej kwestii na pierwszym zjeździe archeologów rosyjskich w Moskwie w 1869 r. W roku następnym Moskiewskie Towarzystwo Archeologiczne² utworzyło Komisję do Ochrony Zabytków³. W Komisji tej i na zjazdach ar-

¹ A. L. Mongait: *Archieologija w SSSR*. Moskwa 1955 s. 40.

² Utworzone przez Aleksieja Uwarowa w 1864 r.

³ A. A. Formozow: *Oczerki po istorii russkoj archieologii*. Moskwa 1961 s. 103.

cheologicznych były przygotowywane projekty ustawy o ochronie zabytków. Za wzór służyły ustawy funkcjonujące już w Danii i Niemczech. W 1876 r. przy Ministerstwie Oświecenia Publicznego powołano specjalną komisję do opracowania ustaw przedstawionych przez Komisję Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego. Prace komisji ministerialnej z powodu braku funduszków zostały przerwane, a uchwalenie ustawy odłożono „do lepszych czasów”⁴.

Kres niekontrolowanym, coraz liczniejszym, wykopaliskom położyła ustawa z dnia 11 marca 1889 r. przyznająca Komisji Archeologicznej w Petersburgu wyłączne prawo wydawania pozwoleń na prowadzenie i organizację wykopalisk. Ustawa ta dawała Komisji również uprawnienia do nadzorowania wszelkich prac restauracyjnych.

Wspomniana ustawa, zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ograniczała tylko prowadzenie badań na ziemiach rządowych, kościelnych i będących własnością publiczną⁵. W praktyce Komisja starała się rozciągnąć kontrolę również nad wykopaliskami prowadzonymi na ziemiach prywatnych. Osoby nie przestrzegające ustawy były indagowane przez administrację państwową i policję. Uprzywilejowanie Komisji Archeologicznej w Petersburgu było krytykowane przez badaczy rosyjskich. Niektóre towarzystwa, na przykład Moskiewskie Towarzystwo Archeologiczne, wyjednało dla siebie i swych członków swobodę w organizowaniu wykopalisk, a także swobodę korzystania, dla celów naukowych, z archiwów i zbiorów Komisji Archeologicznej⁶. Legitymowanie się członkostwem takiego towarzystwa, ułatwiało zdobycie zezwolenia na prowadzenie prac terenowych.

Problem starań o zgodę na prowadzenie wykopalisk był szczególnie boleśnie odczuwany przez Polaków, którzy widzieli w tym przejaw prześladowania narodowościowego. Pisali na ten temat Erazm Majewski i Szczęsny Jastrzębowski, zwracając uwagę na niewłaściwą interpretację ustawy⁷.

Na ten okres, w którym rosyjscy badacze podejmowali starania o wprowadzenie ustawy o ochronie zabytków, przypadają badania Juliana Talko-Hrynecwicz i Gotfryda Ossowskiego w Ryżanówce w guberni kijowskiej. Z tej okazji nasi badacze mieli sposobność zapoznać się z praktycznym funkcjonowaniem członków Komisji Archeologicznej w Petersburgu, jej przywilejów i wynikających z tego konsekwencji.

Julian Talko-Hrynecwicz, po ukończeniu studiów w Kijowie, osiadł

⁴ Tamże.

⁵ Ministerstwo Wnuriennych Dieł, Diepartament Obszczich dieł, Otdielenie V, stoł 1.

⁶ „Driewnosti” 1894 t. 15 prot. nr 329 s. 116-119.

⁷ E. Majewski, „Gazeta Polska” 1895 nr 22; Sz. Jastrzębowski: *Prawo i rozporządzenia dotyczące wykopalisk*. „Światowit” 1899 t. 1 s. 171-173.

na wolnej praktyce lekarskiej w Zwinogródce na Ukrainie. Odwiedzając chorych w okolicy Ryżanówki, zainteresował się grupą przeszło 20 kurhanów znajdujących się obok traktu wiodącego z Ryżanówki do wsi Zalesskie. Kurhany te leżały na polu ornym w granicach posiadłości kuzyna — Jędrzeja Hryncewicza⁸. Próbné wykopy w 1884 r. wykonał Talko-Hryncewicz, a znalazłszy tylko trochę drobnej ceramiki i kości, rowy kazał zasypać. O swoich badaniach powiadomił Akademię Umiejętności w Krakowie. Tam też wysłał odkupione od włościan zabytki, które oni wydobyli wcześniej w kurhanach interesujących Hryncewicza. Jesienią 1887 r. przybył do Ryżanówki Gotfryd Ossowski, delegowany przez Akademię Umiejętności w Krakowie. W towarzystwie Talko-Hryncewicza Ossowski dokładnie przebadał kurhan rozkopany częściowo w 1884 r. W kurhanie natrafili oni na komorę grobową, w której pochowana była młoda niewiasta scytyjska, wyposażona w bogate, złote ozdoby, naczynia z gliny, szkła i brązu a także srebra oraz inne przedmioty użytku domowego. Wśród zabytków, szczególną uwagę zwracało srebrne naczynko, które G. Ossowski określił jako „kubek”⁹. Było ono bogato ornamentowane: na największej wydętości brzuśca, dookoła naczynka, obiegał pasek szerokości 22 mm. Na srebrnym tle paska występuje złożony rysunek przedstawiający gonitwę zwierząt. Wszystkie zabytki, wydobyte z kurhanu, Ossowski zabrał ze sobą do Krakowa. Przed wyjazdem z Ukrainy Ossowski wraz z Talko-Hryncewiczem złożyli wizytę profesorowi uniwersytetu w Kijowie — Włodzimierzowi Antonowiczowi, przedstawicielowi oficjalnej archeologii rosyjskiej. Antonowicz — mimo że zainteresowały go bardzo przedmioty z kurhanu w Ryżówce i mimo jego znanej niechęci do Polaków — bez większych zabiegów mógł przyczynić się do zatrzymania w Rosji wydobytych przez polskich badaczy zabytków, nie uczynił jednak tego, zachowując wiadomość o odkryciu dla siebie¹⁰.

Talko-Hryncewicz, znając miejscowe stosunki, spodziewał się nieprzyjemności ze strony tamtejszych władz, gdyby się rozpowszechniła wiadomość o bogatym odkryciu badaczy polskich. Uprzedził o tym Ossowskiego i prosił o utrzymanie sprawy w tajemnicy do czasu ulokowania zabytków w Krakowie. Ossowski, wbrew umowie, słowa nie dotrzymał i wszystkim opowiadał o odkryciu, demonstrując co efektowniej zabytki. Ze swą rewelacją zgłosił się też do redakcji gazet warszawskich,

⁸ G. Ossowski: *Wielki kurhan ryżanowski według badań dokonanych w latach 1884 i 1887*. Kraków 1888 s. 1-2; J. Talko-Hryncewicz: *Z przeżytych dni 1850-1908*. Warszawa 1930 s. 185.

⁹ G. Ossowski: *Wielki kurhan...*, s. 13-33.

¹⁰ J. Talko-Hryncewicz: *Z moich wspomnień o dawnych archeologach*. „Wiadomości Archeologiczne” 1923 t. 8 z. 2-4 s. 187; J. Talko-Hryncewicz: *Z przeżytych dni...*, s. 188.

które zamieściły notatki informujące o odkryciu¹¹. Obszerny artykuł przesłał też Ossowski do Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego. Sekretarz tego Towarzystwa, Władimir K. Trutowski, referował opracowanie Ossowskiego na posiedzeniu Towarzystwa dnia 8 listopada 1888 r. Demonstrował załączone do artykułu plany, rysunki widoków wykopalisk oraz rysunki i fotografie zabytków. Referat wywołał żywe zainteresowanie i dyskusję, w której kwestionowano głównie datowanie zespołu na VI-V wiek przed n. e. Zdaniem W. I. Sizowa zespół ten należało by zaliczyć do okresu między IV a III wiekiem przed n. e.¹² Uczestnicy zebrania zaproponowali aby kierownictwo Towarzystwa przesłało Ossowskiemu list z wyrazami podziękowania za referat, który postanowiono opublikować w czasopiśmie Towarzystwa „Driewnosti”. Ponadto postulowano przyjęcie Ossowskiego w poczet członków Towarzystwa. Wyboru Ossowskiego na członka korespondenta dokonano na posiedzeniu 28 listopada 1888 r.¹³

Rozpowszechniona przez Ossowskiego wiadomość dotarła do Komisji Archeologicznej w Petersburgu, a szczególnie głęboko poruszyła jej prezesa Aleksieja Bobrinskiego¹⁴. Drogą służbową Komisja zwróciła się do gubernatora wołyńskiego w Żytomierzu o szczegółową informację o odkryciu. W odpowiedzi gubernator listem z dnia 20 II 1888 r. doniósł, że w jego guberni mieszka niejaka Antonina Ossowska, lecz ta skarbów żadnych nie poszukiwała. W następnych pismach tenże gubernator powiadamia, że przepytując mieszkańców Żytamierza uzyskał wiadomość (od adwokata Faustyna Moszyńskiego), iż skarb drogocennych przedmiotów został w minionym roku znaleziony przez Gotfryda Ossowskiego w powiecie zwinogródzkim guberni kijowskiej i że przedmioty złote — żeńskie ozdoby — Ossowski wywiózł do Krakowa do Akademii Umiejętności. Na podobne pytania, skierowane do gubernatora kijowskiego, Komisja uzyskała odpowiedź wyjaśniającą okoliczności odkrycia obiektu przez miejscowych chłopów i jego zabezpieczenia, a potem zbadania, przez Juliana Tylko-Hryncewicza i Gotfryda Ossowskiego¹⁵.

Na polecenie Komisji Archeologicznej w Petersburgu, drogą służbową przez gubernatora i miejscową policję, Hryncewicz był wielokrotnie przepytwany o wykopaliska, o zabytki i ich los. Chcąc uchronić się od dalszych indagacji i prześladowania udał się do prezesa Komisji Archeologicznej Aleksieja Bobrinskiego, który na letnie wakacje przybył do swego majątku Smieły. Licząc na jego pomoc opowiedział szczerze

¹¹ J. Talko-Hryncewicz: *Z moich wspomnień...*, s. 184-185.

¹² „Driewnosti” 1890 t. 12 z. 2 prot. nr 312 s. 63-64.

¹³ Tamże prot. nr 313 s. 71.

¹⁴ Archiwum Oddziału Leningradzkiego Instytutu Archeologii Akademii Nauk ZSRR (dalej Archiwum OLIAAN ZSRR), zbiór 1 nr 11.

¹⁵ Tamże.

o wykopaliskach i ofiarował fotografie zabytków z Ryżanówki. Bobrinski, posiadając majątek na Ukrainie, kilkadziesiąt wiorst od Ryżanówki, badał kurhany scytyjskie w tej okolicy. Rozkopał ich wiele, wydał na ten cel znaczne pieniądze, lecz nie uzyskał takich rezultatów jak Hryncewicz i Ossowski, którzy rozkopali tylko jeden kurhan. Bobrinski ofiarował Hryncewiczowi egzemplarz swojej publikacji i wyraził zazdrość: „Szczęśliwy pan jesteś, pierwszy raz przystąpiłeś do badania i tak ci fortuna dopisała. Ja co tyle pieniędzy i czasu straciłem, nic podobnego nie znalazłem [...]. To małe srebrne naczynko z gonitwą zwierząt [...] to przecież trzecie na świecie, jedno jest podobne w Ermitażu, drugie [...] w muzeum brytyjskim w Londynie. A monety w pierścieniach złote z kolonii greckich, to także rzadkość. Toć cały fundusz, powiedz pan otwarcie, coś wziął za nie, dałbym przynajmniej 10 tysięcy rubli, a nawet więcej”. Hryncewicz odpowiedział: „Panie hrabio [...], jeżeli oddałem, to tylko mając na względzie interes naukowy. Handlu nie prowadzę i na tem interesu nie robię, gdyby mi chodziło o zysk, nie sprzedałbym do Krakowa, tylko tam, gdzie mi więcej pieniędzy dać mogą”. „Nie wątpię w to”, odparł Bobrinski, „że pod względem naukowym w Krakowie tego nie zmarnują, opiszą i zużytkują [...]”¹⁶.

Hryncewicz liczył, że Bobrinski weźmie go w obronę przed prześladowaniem. Dalsze przykrości ze strony policji kazały mu domyślać się, że są one skutkiem nacisku Komisji Archeologicznej w Petersburgu. Administracja miejscowa nie mogąc pociągnąć Hryncewicza do odpowiedzialności, jako że wydobywanie zabytków na ziemiach prywatnych i wywożenie ich za granicę nie było prawnie zabronione, przygotowała inny sposób szykanowania. Opieka szlachecka, sprawująca nadzór nad majątkiem nieletnich, z polecenia gubernatora, wytoczyła Hryncewiczowi proces o zagarnięcie skarbu, wydobytego na gruntach nieletniego kuzyna. Bobrinski, powołany do wyceny zabytków, oszacował je na 7 500 rubli. Według ówczesnego prawa, w wypadku, przegrania procesu, Hryncewicz powinien zwrócić poszkodowanemu trzykrotną wartość wykopalisk, to jest 22 500 rubli. Hryncewicz od opiekunów małoletniego kuzyna otrzymał dokument stwierdzający, że badania kurhanu były przeprowadzone za ich wiedzą i zgodą i że nie mają pretensji za przekazanie zabytków do Krakowa. Mimo widocznego braku przestępstwa, proces ów toczył się wiele lat, prawie do wyjazdu Hryncewicza na Syberię¹⁷.

Hryncewicz powiadomił Ossowskiego o swych kłopotach. To zatrwodziło Ossowskiego i nie przyjeżdżał więcej na Ukrainę. Obawa jego była spotęgowana troską o nieruchomości, którą posiadał na Ukrainie, a którą

¹⁶ J. Talko-Hryncewicz: *Z moich wspomnień...*, s. 184-185.

¹⁷ Tamże s. 186.

mógł rząd skonfiskować z chwilą uznania Ossowskiego winnym rabunku skarbów¹⁸.

Jednocześnie w prasie rosyjskiej ukazały się felietony oskarżające Ossowskiego i Hryncewicza o wywóz zabytków. Na przykład „Kijewlanin” w noworocznym numerze 1888 r. w artykule *Pochód argonautów po złote runo* pisał: „a co nasi czynownicy zwinogrodzcy wówczas robili, kiedy doktor wydawał skarb narodowy? W karty grali i wódeczkę popijali a policja spała”. W podobnym tonie utrzymany był artykuł pod tytułem *Rosyjskie starożytności w polskich rękach* zamieszczony w gazecie „Moskowskije wiadomości” z 11 listopada 1888 r. (nr 313).

Uprzedzenie Hryncewicza co do roli Bobrińskiego w jego prześladowaniu było zapewne wyolbrzymione. Wszystkie działania policji i administracji mogły być wynikiem urzędniczej nadgorliwości. Wprawdzie Bobrinski bolał nad odpływem cennych zabytków z Rosji, lecz nie ma śladów w dokumentach ani publikacjach rosyjskich nacisku Bobrinskiego na administrację w Kijowie. Bobrinski pozostawał w listownym kontakcie z Hryncewiczem w czasie gdy ten przebywał na Syberii. Brak złej woli w działaniach Bobrinskiego widoczny jest z listu pisanego przez niego ze Smieły do wiceprzewodniczącego Komisji Archeologicznej, w którym informuje o rozmowie z Hryncewiczem i wyjaśnia, że przeprowadził on wykopaliska, aby zapobiec niszczeniu kurhanu przez wieśniaków. Wyjaśnił również, że wykopaliskom patronowała Akademia Umiejętności w Krakowie, która je finansowała¹⁹. Dodać jednak należy iż Bobrinski zawsze podkreślał, iż będzie się starał zapobiegać wszelkim badaniom kurhanów.

Starania Bobrinskiego i Komisji Archeologicznej w Petersburgu doprowadziły w końcu do wydania ustawy ograniczającej swobodę poszukiwań i prowadzenia wykopalisk. Dnia 11 marca 1889 r. z rozporządzenia cesarskiego ukazała się ustawa przyznająca Komisji Archeologicznej wyłączne prawo prowadzenia wykopalisk i udzielania na nie zezwoleń. Wychodzące z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarządzenia, adresowane do władz administracyjnych różnego szczebla, wielokrotnie przypominały o konieczności przestrzegania ustawy. Jedno z takich zarządzeń, rozesłane w 1898 r. (3 marca, nr 13) kładzie szczególny nacisk na to, aby władze terenowe nie dozwalały żadnych wykopalisk nie tylko osobom prywatnym, szczególnie cudzoziemcom, lecz nawet członkom wszelkich towarzystw archeologicznych, bez specjalnego upoważnienia od Komisji Archeologicznej w Petersburgu. Specjalną uwagę zwraca zarządzenie na zahamowanie wykopalisk prowadzonych przez cudzoziemców i uniemożliwienie wywozu zabytków do zagranicznych muzeów.

¹⁸ Tamże s. 186.

¹⁹ Archiwum OLIAAN ZSRR, zbiór 11 nr 11 k. 6-8.

Przykładowo cytuje ustawa badanie prowadzone przez Virchowa, Lema i innych niemieckich uczonych na Kaukazie²⁰. W tym kontekście widzimy, że sprawa Hryniewicz i Ossowskiego, jako jedna z wielu, nie miała tak decydującego wpływu na wprowadzenie urzędowych ograniczeń prowadzenia wykopalisk, jak to widział Hryniewicz.

W kilka lat po opisywanych wypadkach, z powodu powikłań w sytuacji życiowej, zarówno Talko-Hryniewicz jak i Ossowski wyjechali na Syberię, gdzie znaleźli pracę i warunki sprzyjające realizacji badań naukowych w interesujących dziedzinach. Obaj swe posady uzyskali z poparcia radcy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Aleksandra Despoty Zenowicza.

Ossowski dostał pracę jako technik drogowy w Tomsku i tam przebywał aż do śmierci (od 1893 do 16 IV 1897 r.). Prowadził badania geologiczne, hydrologiczne a także archeologiczne.

Julian Talko-Hryniewicz wybrał posadę lekarza okręgowego w Troickosawsku za Bajkałem. W czasie pobytu na Syberii obydwoj pozostawali w żywym kontakcie z Komisją Archeologiczną w Petersburgu. Gotfryd Ossowski, stosując się do obowiązującej ustawy wielokrotnie zwracał się do Komisji o zezwolenie na prowadzenie badań i uzyskiwał zgodę oraz fundusze na ten cel. Korespondencję nawiązał już w pierwszym roku pobytu w Tomsku. Informował o odkryciu kurhanów w okręgu tomskim koło wsi Żarkowo. W następnym roku, 1894, uzyskał z Komisji polecenie zbadania kurhanów nad jeziorem Myszajły. W latach następnych rejestrował zabytki odkryte w czasie prac wynikających z podstawowej jego funkcji w kantorze pocztowo-telegraficznym. Systematyczne prace wykopaliskowe prowadził w różnych punktach gubernii tomskiej²¹. Każdorazowe polecenie badań archeologicznych poparte było dotacją z Komisji w wysokości 400 rubli na kosztta robocizny i zakup potrzebnych materiałów²². Z badań swoich Ossowski wysyłał dokładne sprawozdania oraz rozliczenia z przydzielonych mu funduszy²³.

Sprawozdania Ossowskiego drukowane były w wydawnictwach Komisji za lata 1894-1896. W „Sprawozdaniach Komisji” za rok 1896 Ossowski określony jest mianem „współpracownik Komisji”²⁴. Miano takie przyznawała Komisja tylko stałym i uznanym badaczom.

Kontakt Ossowskiego z Komisją Archeologiczną trwał aż do ostatnich dni jego życia i o śmierci został Bobrynski powiadomiony telegramem

²⁰ Ministerstwo Wnutriennych Dieł...

²¹ *Otczot Imperatorskoj Archieologiczeskoj Komisji za 1895 god.* S-Pieterburg 1897 s. 43-44; za 1896 god, s. 98-100, 138-139.

²² Archiwum OLIAAN ZSRR, zbiór 1 nr 63 k. 1-2.

²³ Tamże, zbiór 1 nr 89.

²⁴ *Otczot ... za 1896 god.*, s. 98.

nadany tego samego dnia przez przyjaciela Ossowskiego, bibliotekarza Uniwersytetu w Tomsku, S. K. Kuźniecowa²⁵.

Julian Talko-Hryncewicz czas wolny od służbowych obowiązków poświęcał na działalność w filii Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego w Troickosawsku. Należał do grona założycieli i był członkiem zarządu, pełniąc funkcję tak zwanego „prawitiela dieł”, czyli zarządzającego sekcją. Na jego barkach spoczywała codzienna działalność Oddziału. Organizował on comiesięczne zebrania, prowadził rozległą korespondencję z licznymi towarzystwami naukowymi w Rosji, Europie i Ameryce. Współredagował wydawnictwo Sekcji²⁶. Ponadto przez osiem lat zajmował się rozkopywaniem mogił i cmentarzysk pierwotnych mieszkańców Syberii. W tym okresie zbadał ponad 500 mogił w okręgach troickosawskim, selengijskim, wierchnieundyjskim i akszinskim. Z racji swych funkcji utrzymywał Hryncewicz korespondencję między innymi z Komisją Archeologiczną w Petersburgu, a szczególnie z jej prezesem A. A. Bobrinskim w różnych sprawach naukowych i organizacyjnych. Z chwilą podjęcia prac wykopaliskowych tematyka listów Hryncewicza rozszerzyła się o zagadnienia archeologiczne. W wydawnictwach Komisji Archeologicznej, jak również w materiałach archiwalnych po Komisji, zachowały się wnioski Hryncewicza o zezwolenie na prowadzenie badań i szczegółowe relacje z przeprowadzonych wykopalisk. Obszerne sprawozdania Hryncewicza publikowane były w poszczególnych tomach *Otczetow*²⁷, w „Pracach Oddziału w Kiachcie”²⁸, a także w oddzielnych zeszytach. Ślady dawnego konfliktu o zabytki z Ryżanówki nie są widoczne w korespondencji Bobrinskiego zarówno do Hryncewicza jak i do Ossowskiego. Hryncewicz sądził jednak, że Bobrinski zachował do niego dawną urazę. Zwykłą formalność uzyskania zezwolenia na badania i wynikającą z ustawy konieczność złożenia sprawozdania i udzielania informacji o losie wydobytych zabytków, traktował jako specjalną pieczę roztaczaną nad nim przez Bobrinskiego²⁹.

Z Bobrinskim spotkał się Hryncewicz ponownie podczas pierwszej wojny światowej, gdy los rzucił go do Petersburga. Bobrinski nadal był prezesem Komisji Archeologicznej. Hryncewicz przychodził tam do Aleksandra A. Spicyna, członka Komisji i głównego sprawozdawcy odpowie-

²⁵ Archiwum OLIAAN ZSRR, zbiór 1 nr 63 k. 28.

²⁶ „Trudy Troicko-Kjachtinskogo Otdiela, Priamurskiego Otdiela Impieratorskogo Russkogo Geograficzeskogo Obszczestwa” 1898 t. 1 z. 1. Moskwa 1899: *Sprawozdanie za pierwsze czterolecie działalności*, s. 1; J. Talko-Hryncewicz: *Z przeżytych dni...*, s. 273.

²⁷ *Otczot ... za 1896 s. 143; za 1897 s. 84; 164-165; za 1898 s. 93; za 1899 s. 151; za 1900 s. 188.*

²⁸ „Trudy Troicko-Kjachtinskogo Otdiela...” t. 1 z. 2 s. 1-77; z. 3 s. 35-76; t. 4 z. 2 s. 32-59; t. 6 z. 1-2 s. 7-23; t. 9 z. 2 s. 51-96.

²⁹ J. Talko-Hryncewicz: *Z moich wspomnień...*, s. 186.

działnego za sprawy archeologiczne Syberii. Przypadkowo spotkał się z Bobrinskim, który przywitał go zimno, nie poświęcając mu uwagi, mimo prezentacji Spicyna, który podkreślał przed prezesem zasługi Hryniewiczza dla badań Syberii Wschodniej³⁰. Obojętność Bobrinskiego uznał Hryniewicz za wyraz dawnego gniewu o wywiezienie zabytków z Ryżanówki.

Recenzent: Jerzy Rózewicz

Artykuł wpłynął do Redakcji w listopadzie 1987 r.

M. M. Бломбергова

СВЯЗИ ЮЛИАНА ТАЛКО-ГРЫНЦЕВИЧА И ГОТТФРИДА ОССОВСКОГО С ИМПЕРАТОРСКОЙ АРХЕОЛОГИЧЕСКОЙ КОМИССИЕЙ В ПЕТЕРБУРГЕ

Обсуждаемый здесь вопрос связан с обширной проблематикой польско-российских научных связей в области археологии. Временно, исследуемая автором проблематика ограничивается началом XIX века до Великой Октябрьской революции.

В настоящей статье обсуждается роль и деятельность Археологической Комиссии в Петербурге. Эта организация была создана в 1859 году при Министерстве царского двора. Ее целью являлось порведение раскопок и изучение всяческой древности и надзор за работами по перестройке и восстановлению архитектурных достопримечательностей. Одной из важнейших целей являлся учет всех достопримечательностей (предметов) и организация их поступления в музеи. Весьма ценные предметы были переданы в Эрмитаж, иные — в Исторический музей в Москве или в региональные музеи.

Деятельность этой комиссии имела иное, более общее значение. Ее создание явилось шагом вперед к правовому регулированию в области защиты исторических памятников. Распоряжения комиссии и их строгое выполнение способствовали прекращению вывоза исторических памятников за границу.

Все ученые, которые хотели проводить работы, по необходимости должны были получить разрешение Археологической комиссии в Петербурге. После окончания работ следовало написать отчет и сведения о выкопанных предметах.

Оформление разрешения на проведение раскопок особенно болезненно воспринималось поляками, которые видели в этом прежде всего национальное преследование. Так как устав, признающий Комиссии исключительное право организации раскопок и выдавания разрешений на проведение работ, в принципе ограничивал только проведение работ на государственных, церковных и общественных землях. В практике, Комиссия старалась контролировать также археологические раскопки, проводимые на частных землях лица, не соблюдавшие устав, преследовались администарцией и полицией.

M. M. Blombergowa

JULIAN TALKO-HRYNCEWICZ'S AND GOTFRYD OSSOWSKI'S CONTACTS WITH THE IMPERIAL ARCHAEOLOGICAL COMMISSION IN ST. PETERSBURG

I am discussing in this article the wide-ranging Polish-Russian contacts in the field of archaeology. The period under review ranges from the early 19th century to the Great October Revolution.

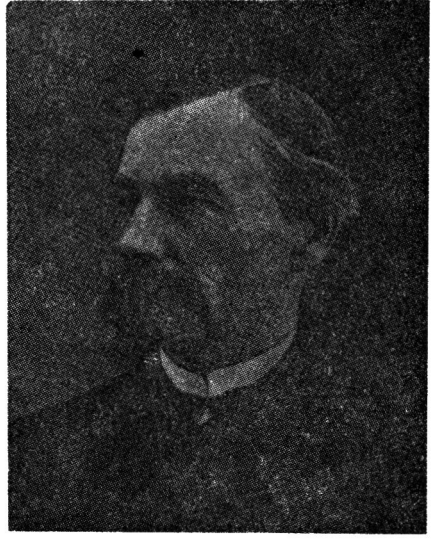
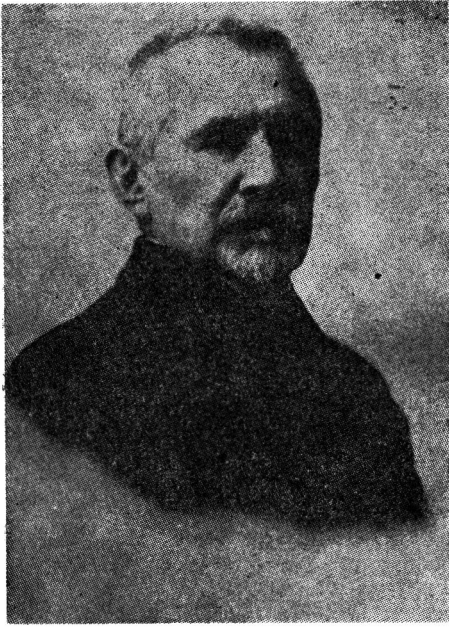
³⁰ Tamże, s. 19.

These contacts were connected with the activities of the Archaeological Commission in St. Petersburg. The institution had been set up in 1859 at the Ministry of Court. Its purpose was to conduct excavations and study any antiquities, as well as to supervise the reconstruction and restoration of old architectural objects. One of its major tasks was to keep the records of all monuments of art and organize their transfer to museums. The earlier ones would get to the Ermitage, others to the Historical Museum in Moscow or to regional museums.

The Commission's activity was significant also in a broader sense. Its establishment was a major step towards the legal protection of monuments. These could be now sent abroad only with the Commission's permission which could not be easily obtained. This stopped to a large extent their leaving the country.

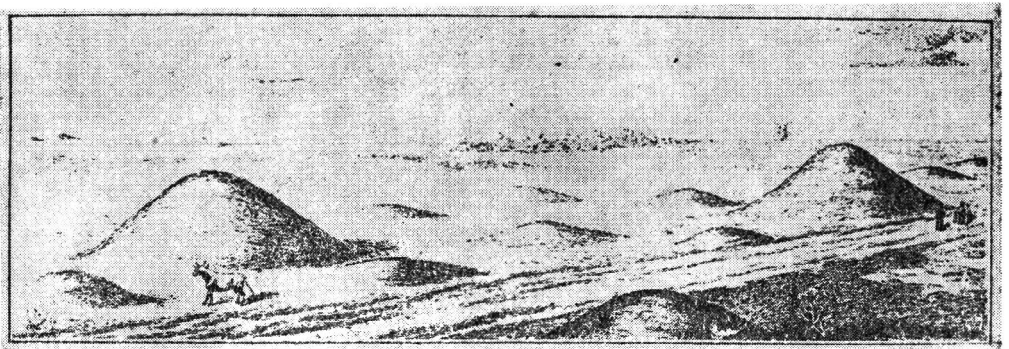
Any researchers who wanted to make excavations in the field had to apply for a permission to the Archaeological Commission. And once their investigations completed they were obliged to report at once on the findings.

The necessity to have a permission was very painful to the Poles in particular who regarded this requirement as a national discrimination. The bill which had given the Commission the right to organize excavations and issue permissions to this end restricted them only to the areas owned by the government, church or public institutions. In practise however the Commission was trying to extend its control over excavations done in private territories as well. And those who did not comply with that law were prosecuted both by the State administration and the police.

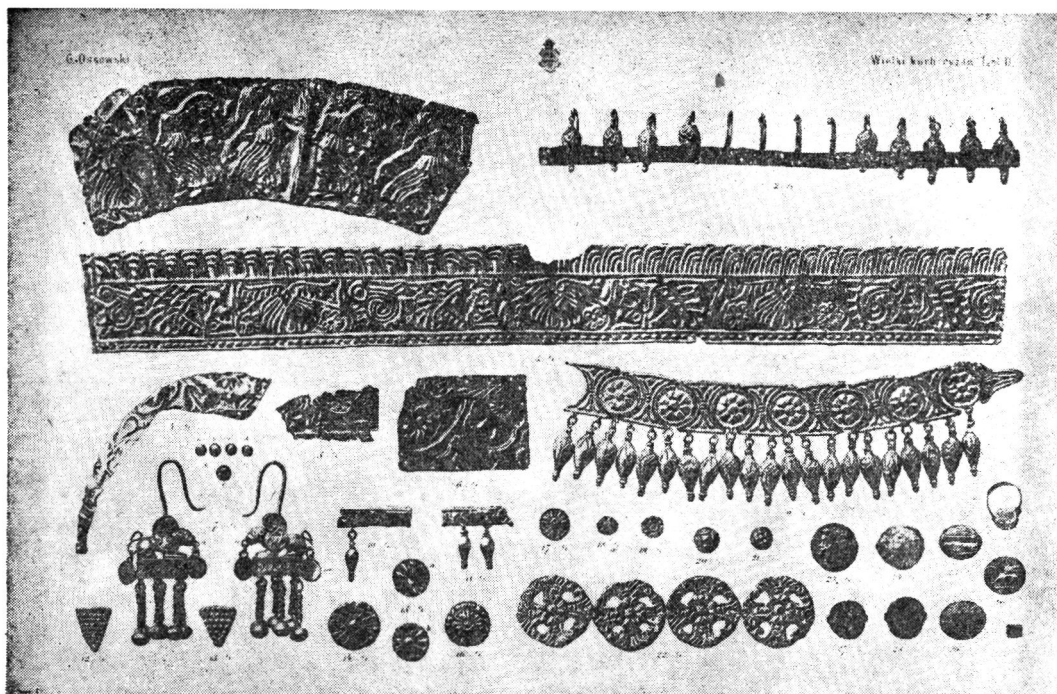


Ryc. 1. Julian Talko-Hryncewicz, 1850-1936. (Reprod. wg J. Talko-Hryncewicz, *Z przeżytych dni*, Warszawa 1930)

Ryc. 2. Gotfryd Ossowski, 1835-1897 (Reprod. wg „Kraj” 1897, Dział Informacyjno-ilustrowany, Nekrologia)



Ryc. 3. Widok ogólny kurhanów w Ryżanówce, (Reprod. wg G. Ossowski *Wielki kurhan ryżanowski według badań dokonanych w latach 1884 i 1887*, Kraków 1888)



Ryc. 4. Złote ozdoby scytyjskie z kurhanu w Ryżanówce, (Reprod. wg G. Ossowski, *Wielki kurhan ryżanowski ...*)



Ryc. 5. Naczynie srebrne zdobione ornamentem goniących się zwierząt oraz inne przedmioty z kurhanu w Ryżanówce. (Reprod. wg G. Ossowski, *Wielki kurhan ryżanowski ...*)